

Henryk Ligocki
Radny Powiatu
Inowrocławskiego

Inowrocław 27.04.2012

Pan Ryszard Jagodziński
Przewodniczący Rady
Powiatu Inowrocławskiego

Panie Przewodniczący za Pańskim pośrednictwem chciałbym zaapelować do władz miasta Inowrocławia o uporządkowanie okolicy „kładki pakoskiej” w której Powiat Inowrocławski partycypował w realizacji zadania inwestycyjnego kwotą 180000 złotych. Inwestycja została oddana do eksploatacji z wielką atencją. Otoczenie po realizacji zadania wygląda koszmarnie - jako dowód przedstawiam zdjęcia z datą 23.04.2012

Z poważaniem

Henryk Ligocki



Maria Żukowska

Inowrocław, 27 kwietnia 2012r.

Radna Rady Powiatu Inowrocławskiego

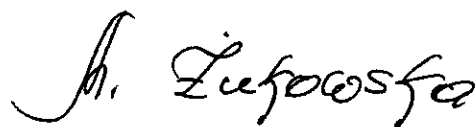
Pan Tadeusz Majewski

Starosta Powiatu

Inowrocławskiego

Interpelacja w sprawie skorelowania godzin urzędowania wydziałów Starostwa Powiatowego obsługujących mieszkańców Powiatu Inowrocławskiego.

W imieniu mieszkańców naszego powiatu proszę o skorelowanie godzin urzędowania urzędów wydziału Starostwa Powiatowego z godzinami urzędowania Urzędu Skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dla przykładu Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Urząd Skarbowy wydłużony czas pracy mają w poniedziałek, natomiast Wydział Komunikacji czwartek i piątek co dla interesantów są to nieudogodnienia w załatwianiu niezbędnych formalności, Biuro Paszportowe pracuje dłużej w czwartek. Są również wydziały tak ważne dla interesantów jak na przykład wydział geodezji, kartografii, katastru i gospodarki nieruchomościami, czy wydział architektury, budownictwa i inwestycji, do którego osoby pracujące do godziny 15.00 nie mają możliwości dotarcia w celu załatwienia formalności.



Odpowiedź proszę w formie pisemnej.

Do wiadomości

Przewodniczący Rady Powiatu

R. Jagodziński

p. Starosta
Powiatu Inowrocławskiego

Interpelacja dotyczy organizacji ruchu na skrzyżowaniu
Mątewskiej z Poznańską.

Mój pomysł na radykalne „odkorkowanie ulicy Mątewskiej poprzez częściowe skierowanie ruchu samochodów osobowych przez pętlę został uznany przez Komisję do spraw Bezpieczeństwa i Organizacji Ruchu na Drogach Powiatowych i Gminnych Powiatu Inowrocławskiego w dniu 26 IV 2012 r. jako niemożliwy do realizacji głównie ze względów prawnych. Padały również argumenty, że duża ilość samochodów osobowych na pętli zwiększy kolizyjność na niej i że może zdarzyć sytuacja, że wjedzie na nią bardzo ciężki samochód. Uważam, że te argumenty są nieprzekonywujące. Nie zamyka się drogi o dopuszczalnym ciężarze 10 t tylko dlatego, że może na nią wjechać 20 tonowy TIR. Na zieloną strzałkę na pierwszym semaforze Mątewskiej zaplanowałem tylko 10 s. i dzięki niej będą mogły wjechać na pętlę w tej sytuacji maksymalnie 3 samochody. Zresztą czas jej palenia można jeszcze skrócić.

Nie wiem jak projekt wykorzystania pętli do rozwiązania problemów komunikacyjnych tego skrzyżowania oceni Zarząd Dróg Krajowych i Autostrad i dlatego przygotowałem „alternatywną” wersję zmniejszenia „korków” na ulicy Mątewskiej.

Przyczyną nadmiernego wydłużania się kolejki na ul. Mątewskiej są min.:

1. Równoczesne palenie się kolizyjnych świateł zielonych na drugim semaforze Mątewskiej i na przejściu dla pieszych przez Poznańską od strony ul. Fabrycznej,
2. Siedmiominutowy „czas „martwy”, który powstaje w wyniku równoczesnego zapalania się zielonego sygnału na obu semaforach Mątewskiej.
3. Zbyt krótki czas palenia się zielonego sygnału na pierwszym semaforze Mątewskiej.

Ad. 1 „Kolizyjność świateł”. Zielone światła na obu semaforach Mątewskiej i przejściu dla pieszych przez Poznańską zapalają się prawie równocześnie 7-8 s po zapaleniu się czerwonego światła na wjeździe na skrzyżowanie od strony Poznańskiej. Powoduje to zatrzymywanie samochodów skręcających z Mątewskiej w kierunku Tupadeł. Opóźnienie tych świateł zielonych na tym przejściu dla pieszych o 15 s sprawi, że piesi przechodzić będą w czasie gdy samochody skręcające z Poznańskiej w Mątewską mają zieloną strzałkę. (Ponieważ zarzucono mi na wyżej wymienionej Komisji Powiatowej, że światła tego przejścia nie są kolizyjne, sprawdzałem zachowanie na nim pieszych – pracowników Zakładów Chemicznych. Zauważyłem że przechodzą nawet gdy na obu semaforach wlotowym i wylotowym „krajówki” pali się „zielone” a zwłaszcza natychmiast po zapaleniu się czerwonego na jej wlocie - nie czekając na zapalenie czerwonego sygnału na wlocie Poznańskiej - bo im się spieszy na autobus. Rozumiem obawy urzędników, którzy boją się protestów pracowników po opóźnieniu świateł o 15 s ale w tym czasie gdy najwięcej pieszych korzysta z przejścia kolejka samochodów na Mątewskiej ustawia się aż do Starostwa.)

Ad. 2 „Czas Martwy”. Jak już wspomniałem światła zielone na Mątewskiej zapalają się równocześnie i palą się 8 s (pierwszy semafor) i 12 s (drugi semafor). Ponieważ przejazd pomiędzy semaforami Mątewskiej zajmuje samochodom przeciętnie 7 s, samochody, które będą dojeżdżać do drugiego semafora przez kolejne 8 s mogą skręcać w lewo tylko przez $12 - 7 = 5$ s, a te z ostatnich $8 - 5 = 3$ s mogą zostać zatrzymane przed drugim semaforem blokując wyjazd tych, które mają zieloną strzałkę w prawo. A więc uwzględniając dodatkowo blokowanie na przejściu dla pieszych, nawet więcej niż połowa samochodów (wyjeżdżających w ciągu tych 8 s) może zostać zatrzymana przed drugim semaforem do kolejnej fazy świateł (uniemożliwiając wjazd na pętlę autobusu z Tupadeł i blokując połowę skrzyżowania prawie na jeden cykl świateł).

Na podstawie powyższych wywodów widać, że warto opóźnić światła na przejściu dla pieszych i przyspieszyć (co najmniej) o 5 s zapalenie się zielonego na pierwszym semaforze Mątewskiej bo pozwoliłoby to wydłużyć czas jego palenia się o 2 s do 10 s ($5 - 3 = 2$ s) bez zwiększenia ryzyka blokowania wjazdu na pętlę dla autobusów z Tupadeł. Zielone światła te zapalałyby się dwie sekundy po „czerwonym” na wlocie skrzyżowania od strony Tupadeł. Gdyby w tym czasie jakiś autobus skręcił jeszcze z Poznańskiej, to po około 12 s zatrzymaniu mógłby swobodnie wjechać na pętlę. Może pojawić się argument, że 10 sekundy sygnał zielony na pierwszym semaforze Mątewskiej spowoduje, że pomiędzy semaforami Poznańskiej nie zmieszczą się wszystkie samochody skręcające w Poznańską. Łatwo go odrzucić ponieważ 12 s „zielona strzałka” dla samochodów skręcających z Poznańskiej w Mątewską (przed nią kolejki są prawie trzykrotnie mniejsze) jest w stanie „przepuścić” tylko część samochodów stojących pomiędzy sąsiednimi semaforami. Podsumowując chciałbym podkreślić, że wydłużenie o 2 s czasu świecenia „zielonego” na pierwszym semaforze Mątewskiej ma sens tylko wtedy gdy równocześnie opóźni się wspomniane światła na przejściu dla pieszych i przyspieszy minimum o 5 s początek tego sygnału.

Kolejnym „problemem” tego skrzyżowania jest zgłaszany przez nauczycieli sąsiedniej szkoły (ZSP nr 1 im. Jana Pawła II) zbyt krótki czas palenia się zielonego światła na semaforze wyjazdowym z pętli autobusowej. Zdaję sobie sprawę, że nie ma możliwości wydłużenia tego czasu (kosztem przesunięcia i skrócenia innych) i dlatego sugeruję rozwiązanie tej sprawy poprzez zastosowanie „zielonej strzałki” na tym semaforze w drugiej połowie czasu swobodnego przejazdu „Krajówką”.

Inowrocław, 27 kwietnia 2012 r.

radny
Piotr Strachanowski

Pan
Ryszard Jagodziński
przewodniczący
Rady Powiatu Inowrocławskiego

Na sesji w październiku 2011 r. Rada Powiatu przyjęła – w formie uchwały – informację dotyczącą dokonanej analizy oświadczeń majątkowych, w której m.in. zawarto imienny wykaz radnych, którzy złożyli nieprawidłowe oświadczenia. Wobec 13 radnych wysunięto wtedy, niezgodny z prawem, zarzut nie podania w oświadczeniach dochodów współmałżonków.

Analiza przepisu art. 25c ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym nie daje podstaw do tego, by radny musiał w swoim oświadczeniu majątkowym podawać także dochody współmałżonka, bowiem dochody te, a zwłaszcza jego zarobki, są jego majątkiem odrębnym.

Idąc dalej, upublicznienie informacji o zarobkach osoby, która nie jest zobowiązana do składania oświadczenia majątkowego może stanowić naruszenie jego dóbr osobistych (wynagrodzenie takiej osoby jest bowiem jej dobrem osobistym i polega ochronie określonej w art. 23 Kodeksu cywilnego). Jeśli zatem czyni się z braku ujawnienia tej informacji zarzut, to tym samym wzywa się do złamania prawa.

Wracam do sprawy, bo staje się ona dziś ponownie aktualna. Chciałbym się zatem dowiedzieć, jaka była podstawa prawna, tego ówczesnego wezwania radnych do naruszenie prawa? A że tak było, to mamy potwierdzenie w stanowisku Urzędu Skarbowego w Inowrocławiu, który badając oświadczenia majątkowe radnych nie wykazał, że brak tej informacji jest nieprawidłowością.

Podobnie stanowisko reprezentuje Ministerstwo Finansów. W połowie kwietnia br. (m.in. w dzienniku „Rzeczpospolita” z 18 kwietnia) ukazały się artykuły omawiające komunikat, jaki Ministerstwo Finansów skierowało m.in. do wszystkich dyrektorów izb skarbowych z przypomnieniem, że (cyt.): „nie ma podstaw požądania od samorządowca, aby w deklaracji majątkowej ujawnił dochody osiągane bezpośrednio przez małżonka. MF argumentuje, że z przepisów ustawy o samorządzie funkcjonariusz samorządowy jest zobowiązany do złożenia oświadczenia majątkowego wyłącznie o swoim stanie majątkowym. Przepisy prawa nie wymagają podania informacji o stanie majątkowym małżonka samorządowca, a tym bardziej ujawnienia informacji o jego zarobkach”.

Piotr Strachanowski